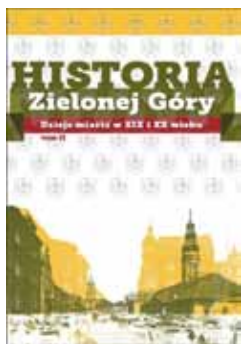


# NOWOŚCI WYDAWNICZE



**Historia Zielonej Góry.**  
*Dzieje miasta w XIX i XX wieku, tom 2*, red. W. Strzyżewski, s. 834, oprawa twarda, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

Drugi tom *Historii Zielonej Góry* obejmuje dzieje miasta w XIX i XX wieku. Znajdowało się ono wówczas najpierw w granicach Królestwa Pruskiego (od 1741 r.), a po 1871 roku - Cesarstwa Niemieckiego. W latach 1919-1932

Zielona Góra pozostawała w obrębie Republiki Weimarskiej, natomiast od 1933 roku - III Rzeszy. Historyczna zmiana nastąpiła w roku 1945 - w wyniku rozstrzygnięć geopolitycznych po II wojnie światowej miasto znalazło się w granicach Polski.

W XIX wieku Zielona Góra odgrywała rolę lokalnego centrum administracyjnego, będąc siedzibą władz powiatu. Jako miasto śląskie wchodziła od 1815 roku w skład rejencji legnickiej stanowiącej część pruskiej Prowincji Śląskiej. W 1922 roku miasto uzyskało status powiatu wydzielonego. W 1932 roku w ramach komasacji powiatów śląskich połączono w jeden zielonogórski i kożuchowski, zlikwidowano jednocześnie powiat miejski. Jednak już w następnym roku ponownie je rozdzielono i Zielona Góra stała się stolicą powiatu ziemskiego w dawnych granicach, nie odzyskała jednak statusu miasta na prawach powiatu. Po II wojnie światowej Zielona Góra i powiat w latach 1945-1950 wchodziły w skład województwa poznańskiego. Wraz z utworzeniem w 1950 roku województwa zielonogórskiego miasto uzyskało status stolicy regionu, którą pozostaje do dziś.

Materiał źródłowy, wykorzystany w niniejszym tomie, jest znacznie obfitszy niż w części pierwszej. Jego zasadniczą część zgromadzona została w miejscowym Archiwum Państwowym, a podstawowym zespołem wykorzystanym w badaniach były *Akta miasta Zielonej Góry* z lat 1538-1945. W odniesieniu do XIX i XX wieku znajdujemy tam między innymi materiały dotyczące funkcjonowania władz miejskich, gospodarki komunalnej, oświaty, spraw wyznaniowych, policji i straży pożarnej. Uzupelnieniem dokumentacji archiwalnej były drukowane systematycznie od XIX wieku sprawozdania z działalności władz miejskich. Oprócz akt miejskich zachowały się także archiwalia związane z funkcjonowaniem innych urzędów, między innymi starostwa powiatowego z lat 1826-1943 oraz wydziału powiatowego z lat 1906-1941. Należy również wspomnieć o aktach dotyczących jednej z największych zielonogórskich firm - Spółki Akcyjnej Niemieckiego Przemysłu Węglanego z lat 1884-1944. Ważnym źródłem historycznym była zielonogórska prasa, zwłaszcza najstarszy, ukazujący się od 1825 roku, tytuł „Grünberger Wochenblatt” („Tygodnik Zielonogórski”). Zachowane do dnia dzisiejszego dostępne także w Zielonogórskiej Bibliotece Cy-

frowej kolejne roczniki zawierają cenne wiadomości o życiu codziennym mieszkańców, ważnych wydarzeniach w mieście, a także, dzięki zamieszczanym reklamom i ogłoszeniom, dają obraz aktywności gospodarczej i społecznej zielonogórczy. Spośród innych drukowanych źródeł należy jeszcze wymienić wydawane regularnie książki adresowe Zielonej Góry (*Adressbuch von Grünberg*) zawierające informacje o dawnych mieszkańcach.



**Dorota Kulczycka, W stronę Orientu. Polscy i francuscy romantycy o Bliskim Wschodzie**, s. 316, oprawa broszurowa, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

Autorka monografii i w swoich rozważaniach o romantycznym Wschodzie-Oriencie prezentuje nie tylko rozległą znajomość literackich świadectw tamtego okresu, ale też uwrażliwienie na sztukę, jej historyczny rozwój i estetykę.

Udowadnia, że romantycy przestrzeń Ziemi Świętej przyjmowali zarówno w wymiarze sakralnym, religijnym, jako miejsce duchowych wzruszeń, ale też jako namacalne świadectwo długotrwałej kultury i twórczej działalności człowieka. Miejsce sprzyjające mityzacji i legendowej pracy kolejnych pokoleń.

[...] Książkę Doroty Kulczyckiej od pierwszej do ostatniej strony czyta się z wielką przyjemnością i zaciekawieniem. Jest to zasługą zarówno jej barwnego, precyzyjnego stylu i bogactwa języka, jak też tematu, który porusza. Autorka jest cierpliwą tropicielką faktów - drobnych, lecz niezwykle istotnych, odkrywającą te, które zostały przeoczone przez badaczy w zbyt pobieżnej lekturze dzieł romantycznych, nawet tak wydawałoby się znanych jak listy Juliusza Słowackiego. Nie waha się też wytknąć błędy swoim poprzednikom [...], a z drugiej strony - wskazać cudze zasługi, które zainspirowały ją do własnych badań.

[...] Umiejętne śledzenie interesujących drobiazgów przeoczonych przez innych badaczy decyduje o wysokich walorach tej książki, która dzięki temu ma wartość odkrywczą i historyczną, co zresztą Autorka podkreśliła we wstępie, precyzując cel swoich badań.

[Z recenzji prof. Barbary Zwolińskiej]



**Dorota Kulczycka, Obraz Ziemi Świętej w prozie polskiej doby romantyzmu**, s. 576, B5, oprawa twarda, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

Rozprawa, napisana z wielką pasją poznawczą, dokumentuje gruntowną znajomość tematu oraz przedkłada odbiorcy (historykom literatury, historykom idei, historykom oraz przedstawicielom dyscyplin pokrewnych) do-

głębną, wnikliwą i rzetelną analizę ważnego problemu [...]. W polu widzenia Badaczki znaleźli się autorzy dotychczas prawie nieuwzględniani w pracach literaturoznawczych, a niewątpliwie godni uwagi, jako dociekliwi, spostrzegaw-

czy i refleksyjni eksploratorzy i admirałowie Ziemi Świętej, umiejący wyrazić swe doświadczenia w wypowiedziach o walorach prawdziwego pisarstwa, niekiedy - jak w przypadku Hołowińskiego - wysokiej próby, porównywalnej z osiągnięciami takich „klasyków” gatunku jak Alphonse de Lamartine czy Chateaubriand. Autorka rozprawy często - i słusznie - daje wyraz swym pozytywnym zadziwieniom, gdy znajduje przykłady równorzędnego, dojrzałego dialogu polskich autorów z ich europejskimi, głównie francuskimi poprzednikami.

Istotną wartością rozprawy jest metodologiczna wielowarstwowość, która łącząc w sobie różne perspektywy poznawcze, pozwala badane teksty lepiej i pełniej zrozumieć w ich złożoności i głębi. Autorka potrafi „płynnie”, a zarazem z dbałością o wierność danej metodzie i „niekrzywdzenie” omawianego tekstu nadinterpretacją przechodzić od jednej perspektywy do drugiej, tworząc wywód komplementarny, nieustannie zaskakujący czytelnika unacznieniem mu tematów, idei i problemów, których jedna metoda nie jest w stanie uchwycić.

[Z recenzji Bogdana Burdzieja]



**Anna Szóstak,**  
***Między mitem  
a rzeczywistością. Topos  
dzieciństwa w prozie polskiej  
po roku 1989,***  
s. 576, B5, oprawa broszurowa,  
Oficina Wydawnicza UZ,  
Zielona Góra 2012

Książka Anny Szóstak poświęcona została zagadnieniu ciekawemu, ważnemu, a przy tym wciąż jeszcze niezbadanemu i nieopisanemu

mu na taką skalę. Autorka proponuje spojrzenie na prozę polską po roku 1989 przez pryzmat różnych realizacji toposu dzieciństwa. Sposób prezentacji tytułowego problemu, jak i dobór obszaru badawczego, sprawiają, że praca ta jest zarówno interesującą monografią ściśle określonego zagadnienia, jak i swego rodzaju syntezą - sprobrematyzowanym spojrzeniem na prozę polską ostatnich lat. Poprzez refleksję na temat dzieciństwa Autorka wprowadza bowiem tak ważne zagadnienia jak: autobiografizm, mikrohistorie, literatura zaangażowana. Niewątpliwie Autorka, dobierając materiał badawczy, kierowała się kryterium tematu, ale trudno nie zauważyć, że uwzględniła w ten sposób książki najważniejsze (w pewnym stopniu nawet reprezentatywne) dla literatury polskiej po roku 1989.

Interesujący i zastanawiający jest nie tylko dobór materiału badawczego, ale także sposób jego sprobrematyzowania [...]. Badaczkę interesują przede wszystkim „kulturowe modele” toposu dzieciństwa, odwołuje się głównie do spraw uniwersalnych, domeny mitu. [...] „Odświeżanie lektury” uważam za jedną z wielu zalet pracy - Autorce rzeczywiście udało się zaproponować odczytania ciekawe, nowe, intrygujące, a przy tym jak najbardziej uzasadnione. Porządek reprezentacji interpretacji poszczególnych utworów jest bardzo przemyślany i celowy - układa się opowieść o przemianach toposu dzieciństwa w literaturze najnowszej. Jest to fascynująca historia rozpoczynająca się zdecydowanym odejściem od wizji wyidealizowanych, nostalgicznych, przez pytania o konsekwencje przerwanych

gwałtownie, „nieprzeżytego” dzieciństwa (swego rodzaju stygmatu) i próby odzyskania go poprzez różne poszukiwania, pytania, po dostrzeżeniu w nim metafory, elementu wizji świata i człowieka i wreszcie po swego rodzaju odgrywanie, stwarzanie na nowo dzieciństwa i zupełnie instrumentalne potraktowanie tego toposu, które staje się równocześnie apelem o to, by dzieciństwo na powrót stało się właśnie dzieciństwem.

[Z recenzji dr hab. Elżbiety Dutki, prof. UŚ]



**Magdalena Hawrysz,**  
***Polemiczna twórczość Marcina  
Czechowica w perspektywie  
genologii lingwistycznej,***  
s. 310, oprawa broszurowa,  
Oficina Wydawnicza UZ,  
Zielona Góra 2012

Powtarzanie sądu o wielkiej roli reformacji dla kultury polskiej, zwłaszcza dla rozwoju języka narodowego, jest truizmem, wciąż jednak pozostaje

aktualny postulat, by znaczenie to kompleksowo zbadać i przedstawić. Rozprawa niniejsza, wpisując się w nurt badań nad uwarunkowaniami komunikacji językowej w przeszłości, stawia sobie za cel uzupełnienie szesnastowiecznego pejzażu o aspekty religijnej walki na słowa.

Wybór obszaru badawczego, polemicznej twórczości Marcina Czechowica, jednego z luminary braci polskich, podyktowany został przekonaniem, że tego typu piśmiennictwo ma dla historyka języka znaczenie nie tylko dlatego, że pozwala dokumentować język osobniczy, ale przede wszystkim dlatego, że polemiki religijne aktywizowały szerokie rzesze uważnych czytelników i słuchaczy - tym samym z dużą dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, iż Marcin Czechowic oddziaływał na innych wzorcotwórczo, a przynajmniej brał udział w procesie kształtowania się wzorów szesnastowiecznej polemiki konfesyjnej.

Chciałabym wierzyć, że podjęte badania pozwolą uzupełnić wiedzę z zakresu szesnastowiecznej polszczyzny oraz choćby w małym zakresie zaspokoją ciekawość poznawczą (nie tylko moją) dotyczącą gorącego okresu w dziejach państwa polskiego i Kościoła oraz ich wzajemnych relacji. Być może staną się także wskazówką do poszukiwania źródeł współczesnej „mowy nienawiści”.



**Ludwig Tieck,**  
***Książę  
Zerbino, czyli podróż  
w poszukiwaniu dobrego  
smaku. W pewnym sensie  
dalszy ciąg Kota w Butach.  
Komedya niemiecka w sześciu  
odstępach, przekł. z niem.,  
objaśnienia i postłowie Leszek  
Libera,*** s. 258, oprawa twarda,  
Oficina Wydawnicza UZ,  
Zielona Góra 2012

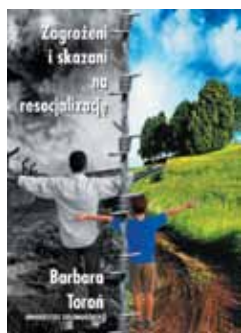
*Książę Zerbino, czyli podróż w poszukiwaniu dobrego sma-*

ku. Raczej tytuł powieści. Ale strona tytułowa rozszerza informację: *W pewnym sensie ciąg dalszy Kota w butach. Komedia niemiecka w sześciu odstonach.*

Powieść zatem czy dramat? Może jedno i drugie. „Powieścią dramatyczną” nazwał Tieck *Götza von Berlichingen* Goethego. Romantycy chętnie mieszała, żenili i krzyżowali z sobą rodzaje i gatunki w retorcie nazwanej przez Friedricha Schlegla literaturą uniwersalną.

Pewnie najbardziej interesująca dla ówczesnego czytelnika była zapowiedź kontynuacji *Kota w butach*, nowatorskiej komedii wydanej w roku 1797 aż trzy razy. Ale też niepokoiła chyba uwaga, coś w rodzaju ostrzeżenia: „w pewnym sensie”. Rzeczywiście, przecież na pierwszym miejscu figuruje jakiś książę Zerbino. Jakiś? Uważny i obdarzony dobrą pamięcią czytelnik przypominał sobie - postać o tym imieniu występuje w *Orlandzie szalonym* Ariosta (Ariostem wtenczas zaczęto się na nowo interesować). a więc powrót do historii opartej na motywie bajki Perraulta, ale też aluzja do szalonych opowieści renesansowego fabulisty. Tak rekonstruować można sytuację ówczesnego czytelnika biorącego nową książkę Tiecka do ręki. Ale interesowała go jeszcze zapowiedź podróży po dobry smak, o który toczyła się ostra walka w czasach Oświecenia. Dobrego smaku głośno domagali się widzowie w poprzedniej sztuce Tiecka *Kot w butach*. Lecz jak to połączyć z podróżą? Opis podróży stał się niezwykle popularnym gatunkiem literackim w Europie XVIII i XIX wieku. Drukiem ukazywały się niezliczone opisy, dzienniki podróży (itineraria), powieści w listach. Była to popularna forma epicka, nieraz przypominająca praktyczny przewodnik, piśmiennictwo z pogranicza literatury faktu (reportaż). Więc co to ma być: komedia czy powieść, czy też opis podróży? I co to za podróż, której celem jest poszukiwanie dobrego smaku? Dobry smak - centralne pojęcie w sporze o wzorce nowej literatury i kultury literackiej - jako cel podróży? Można domyślać się alegorii, peryfraz, poetyckiego szyfru dla podróży kształcącej. Niemcy celowali w gatunku zwanym *Bildungsroman*. Jednak nowy tytuł Tiecka tyle wyjaśnia, co mąci. Podejrzanie budzi też zapowiedź żartu dramatycznego (niem. *Lustspiel* - więc komedia lżejszego kalibru, żart sceniczny) w sześciu odstonach. Utworów w sześciu aktach raczej nie znano. Sam Tieck w dialogowanym zbiorze *Phantusus* (1812) uzasadniał i wyjaśniał kwestię podziału dramatu na trzy, pięć lub siedem aktów. Wreszcie wypowiada bez ogródek podstawową regułę artystyczną: „Liczba sześć jest nieprzydatna w sztukach pięknych”. Zdumiony czytelnik czytał dalej, iż sześć aktów w *Księżcu Zerbino* jest rozwiązaniem nieszczęśliwym, z jakiego należałoby zrezygnować.

Za Szekspirem można by żartobliwie powiedzieć: Książę Zerbino - or What you will. W rzeczy samej utwór ten jest kalejdoskopem rodzajów i gatunków literackich, motywów i aluzji, komicznych obrazów i programowych postulatów, liryki i bezpardonowych osobistych napaści.



**Barbara Toroń, *Zagrożeni i skazani na resocjalizację*, s. 224, oprawa twarda, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012**

*Ars educandi*, czyli sztuka wy-

chowania, którą zajmuje się pedagogika, to dzisiaj nie tylko rozwiązywanie problemów dzieci i młodzieży w okresie przedszkolnym i szkolnym. Zakres pola społecznego, jaki interesuje współczesnego pedagoga, to także m.in. samowychowanie i samokształcenie młodzieży i dorosłych, oddziaływanie wychowawcze instytucji wychowania pozaszkolnego, głównie: środków masowej komunikacji, organizacji młodzieżowych, placówek kulturalnych (teatrów, klubów, muzeów i in.), instytucji wychowania religijnego, instytucji penitencjarnych itd.

W swej pracy pedagogicznej, życiu zawodowym pedagog napotyka wiele problemów, które musi rozwiązywać lub próbować rozwiązywać. Wszystkie one dotyczą podmiotu, jakim jest człowiek podlegający procesowi socjalizacji w toku wzrastania, relacji interpersonalnych i dorastania do pełnienia rozmaitych, akceptowalnych społecznie ról życiowych. Doświadczenia pedagogiczne jednostki korelują z doświadczeniami i badaniami innych pedagogów, zarówno tych współczesnych, jak i poszukujących rozwiązań dawniej. Korzystając z wielu pokrewnych dziedzin wiedzy, m.in. z psychologii, socjologii, kryminologii, ale także medycyny i ekonomii, współczesny pedagog próbuje opisywać i rozwiązywać problemy współczesnego społeczeństwa.

Wybrane do niniejszej publikacji artykuły stanowią przekrój dorobku pedagogicznego autorki. Każdy z nich oscyluje wokół spraw ludzkich i dotyczy analizy problemów pedagogicznych, jakie pojawiały się w toku wieloletnich badań. Artykuły przedstawiają nie tylko sprawy związane z dziećmi, m.in. problemy dysleksji i stygmatyzacji, młodzieżą w wieku szkolnym, np. problematyka narkomanii, agresji (rozdział pierwszy), ale także dorosłymi, którzy doświadczyli w swym życiu zaburzeń socjalizacji, a swój styl życia zawdzięczają pobytowi za więziennymi murami (rozdział drugi).



**Małgorzata Czerwińska, *„Słowem potrafię wszystko”. O piśmienniczości osób z niepełnosprawnością wzroku. Studium bibliologiczno-tyflogiczne*, s. 896, oprawa broszurowa, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012**

Książka stanowi rzetelny materiał dydaktyczny dla studentów pedagogiki specjalnej, filologii polskiej i bibliotekoznawstwa. Jej interdyscyplinarny charakter przyczyni się do powiększenia grona czytelników. Z pewnością odbiorcami będą wszystkie osoby zajmujące się edukacją i rehabilitacją osób niewidomych i słabowidzących, ale także bibliolodzy i literaturoznawcy. Zamieszczone wyniki przeprowadzonych przez autorkę badań zwiększają dorobek naukowy z zakresu tyflogologii i bibliologii. Jest to książka naukowa o dużym ładunku innowacyjnych i oryginalnych treści.

[Z recenzji dr hab. Jadwigi Kuczyńskiej-Kwapisz, prof. UKSW]

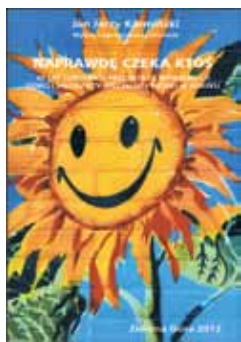
Rozprawa Małgorzaty Czerwińskiej zapetnia w dużym stopniu dotkliwą lukę w badaniach bibliologiczno-tyflogicznych. Jest dobrym punktem wyjścia (zważywszy na aneks



zawierający bibliografię twórców z dysfunkcjonalnością wzroku) do dalszych badań i ustaleń. Praca przynosi zatem dobrze sformułowaną metodę badawczą, źródła i materiały, gruntownie przemyślane wnioski i spostrzeżenia, daje też panoramę zjawiska w kontekstach: antropologicznym, etnologicznym i literaturoznawczym, dzięki czemu staje się inspirująca dla innych badaczy. Jest również niezwykle pożyteczna dydaktycznie i warsztatowo, przede wszystkim ze względu na szczegółowe i dokładne bazy danych (ujęte w osobnej części w formie tabel).

[...] Książka Małgorzaty Czerwińskiej to pozycja niezwykle ważna, ze wszech miar godna upowszechnienia, dlatego gorąco ją polecam, mając nadzieję, że po ukazaniu się od razu zdobędzie należne jej miejsce w obszarze nauk bibliologiczno-tyfologicznych.

[Z recenzji dr hab. Sławomira Kufla, prof. UZ]



***Naprawdę czeka ktoś. 20 lat lubuskich prezentacji wokalnych dzieci i młodzieży specjalnej troski w Lubsku, wybór i oprac. Jan Jerzy Karwiński, s. 248, oprawa twarda, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012***

Zwrot „naprawdę czeka ktoś” przypomniał mi się w czasie rozmyślań nad formą książki, która

powstaje z okazji 20. edycji Lubuskich Prezentacji. Mimo że słuchałem tego utworu setki razy, nigdy nie przyszło mi do głowy proste pytanie: Kto na kogo czeka?

Od czasu pierwszego festiwalu (1993) Lubsko, miasteczko na zachodnim krańcu Polski, odwiedziło kilkaset osób z niepełnosprawnością z Polski i Niemiec. Zaraz po zakończeniu roku szkolnego, pokonując czasami setki kilometrów, przyjeżdżają tu, na tygodniowe święto. Nie tylko świętują - uczestniczą w wielogodzinnych warsztatach muzycznych, przygotowują się do koncertu. Monotonie codziennych prób rozpraszają liczne niespodzianki, nazywane imprezami towarzyszącymi. Są to spotkania przygotowane przez organizatora i gospodarzy kolejnych atrakcyjnych festynów i spotkań integracyjnych. Po kilku dniach następuje kulminacja festiwalu - koncert, na którym spotykają się artyści, organizatorzy, wolontariusze i publiczność, mieszkańcy Lubska i okolicznych miejscowości. Wreszcie, na zakończenie występów - wspólny finał. Radość z udanej prezentacji artystycznej i łączy na pożegnanie.

[...] Tę pracę miałem początkowo napisać sam. Upoważniało mnie do tego 20 lat bezpośredniego uczestnictwa w festiwalu w charakterze opiekuna artystycznego i reżysera koncertów oraz organizowanie od 18 lat podobnej (wzorowanej na Lubsku) imprezy w Wałbrzychu, a także napisanie i wydanie już jednej książki poświęconej artystom z niepełnosprawnością. Upoważniała mnie w końcu, a właściwie zobowiązywała, propozycja „nie do odrzucenia” mojego Przyjaciela, Leszka Krychowskiego - pomysłodawcy i dyrektora Prezentacji.



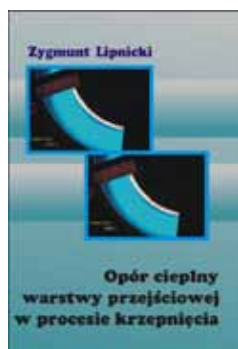
***Marcin Garbat, Zatrudnienie i rehabilitacja zawodowa osób z niepełnosprawnością w Europie, s. 578, oprawa twarda, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012***

Struktura pracy oraz wybór tematów i zagadnień stanowią wynik wyboru dokonanego przez autora. Mając świadomość szerokiego zakresu ekonomicznych i społecznych uwarunkowań rynku pracy

i rehabilitacji zawodowej osób z niepełnosprawnością (wśród których można wskazać chociażby problemy dotyczące zakresu wsparcia, powiązania z systemem ubezpieczeń społecznych, rehabilitacji oraz pomocy społecznej, a także barier o różnym charakterze i zabarwieniu), wyboru dokonano bez intencji podważenia znaczenia innych zagadnień. Określając zakres tematyczny pracy, skupiono uwagę na tradycyjnie pojmowanym rynku pracy oraz na problemach, które pozwalają na określenie poważnej części obszarów badawczych zainteresowań polityki społecznej.

Praca składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym rozdziale zostały ujęte zagadnienia teoretyczne, stanowiące tło rozważań oraz analizę szacunkowych danych dotyczących liczby i struktury osób z niepełnosprawnością w Europie. W drugim rozdziale przedstawiono genezę i rozwój rehabilitacji osób z niepełnosprawnością na świecie. Kolejny, trzeci rozdział opracowania zawiera opis modeli polityki zatrudniania, form zatrudniania oraz szczególnych uwarunkowań zatrudniania osób z niepełnosprawnością, które funkcjonują w Europie. W czwartym rozdziale opisano działalność organizacji i instytucji o charakterze międzynarodowym, jak ONZ, MOP i Unia Europejska. Piąty rozdział ma charakter porównawczy i uzupełniający w odniesieniu do poprzednich. Przedstawiono w nim systemy polityki zatrudniania i rehabilitacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami w 46 krajach Europy. Omówiono poszczególne prawne i finansowe instrumenty rynku pracy w zakresie wspierania zatrudnienia osób z niepełnosprawnością oraz ich aktywizacji na rynku pracy. Analiza obejmuje stan prawny na 31 maja 2011 roku.

Pracę kończą podsumowanie analizy i wynikające z niej ogólne wnioski dla polityki zatrudniania osób z niepełnosprawnością.



***Zygmunt Lipnicki, Opór cieplny warstwy przejściowej w procesie krzepnięcia, s. 138, oprawa twarda, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012***

Praca składa się z sześciu rozdziałów i podsumowania. W rozdziale pierwszym omawiany jest ogólny model krzepnięcia cieczy z uwzględnieniem występującej warstwy przejściowej między ścianką a krzepnącą cieczą. Sformułowane są równania zachowania dotyczące zjawisk

przepływu cieczy i ciepła, które poddane są odpowiedniej interpretacji fizycznej. Przedstawione są możliwe sposoby rozwiązywania tych równań.

W rozdziale drugim i trzecim omówione są przykłady zjawiska krzepnięcia ciekłych materiałów PCM, przy czym w rozdziale drugim skupiono się na zjawisku krzepnięcia przepływającej cieczy będącej w kontakcie z zimną płytą. Omówiono tu przykłady krzepnięcia, zarówno dla cieczy przegrzanych, jak i nieprzegrzanych, znajdujących się w przestrzeniach zamkniętych o płaskich kształtach.

W rozdziale trzecim skoncentrowano się na krzepnięciu cieczy zamkniętych w pierścieniowych przestrzeniach walcowych. Krzepnięcie dynamiczne cieczy wypełniającej kanał chłodzący przedstawiono w rozdziale czwartym pracy. Rozdział piąty jest poświęcony badaniom wpływu oporu cieplnego warstwy kontaktu na proces krzepnięcia. W rozdziale szóstym przedstawiono koncepcję akumulatora fazowego.

Niniejsza praca adresowana jest do naukowca-badacza, inżyniera energetyka czy też mechanika interesującego się zjawiskiem przepływu ciepła towarzyszącego przemianom fazowym oraz określeniem dynamiki krzepnięcia cieczy, czyli procesem rozwoju warstwy zakrzepłej i zależnością rozkładu temperatury i generowanego strumienia ciepła od czasu. Istotnym parametrem, oprócz ilości pochłanianego lub uwalnianego ciepła w trakcie przemiany fazowej, jest moc cieplna, która w prosty sposób zależy od wielkości powierzchni zewnętrznej materiału PCM oddającego lub pobierającego ciepło. W pracy przedstawiono podstawowe i przydatne w praktycznych zadaniach projektowych równania opisujące omawiane procesy transformacji energii.



Iwona Grobelna,  
**Weryfikacja  
modelowa specyfikacji  
sterowników logicznych,**  
s. 176, oprawa broszurowa,  
Oficina Wydawnicza UZ,  
Zielona Góra 2012

Specyfikacja sterownika logicznego jest pierwszym etapem w procesie jego projektowania

oraz tworzenia. Niezmiernie ważne jest zatem, aby spełniała wymagania stawiane jej przez przyszłego użytkownika. Specyfikacja może zostać formalnie zapisana w różnych postaciach, na przykład przy wykorzystaniu algorytmicznych maszyn stanów, sieci Petriego, czy też diagramów czynności lub maszyn stanów języka UML 2.x. Wymagania ze strony rynku dotyczące jakości sprzętu są zazwyczaj wyższe niż te dotyczące oprogramowania.

Formalna weryfikacja przygotowanej specyfikacji (jej walidacja) pozwala na wczesne wykrycie błędów wynikających z nieprawidłowej interpretacji specyfikacji. Jedną z metod, oprócz innych, jak na przykład automatycznego dowodzenia twierdzeń (ang. *theorem proving*), jest technika weryfikacji modelowej (ang. *model checking*) która pozwala na automatyczną weryfikację behawioralnej specyfikacji systemu przy wykorzystaniu narzędzi komputerowego wnioskowania (narzędzia typu *model checker*). Jest ona stosowana do weryfikacji systemów związanych z oprogramowaniem oraz ze sprzętem. Weryfikacja jest przeprowadzana automatycznie przez narzędzia wnioskowania komputerowego.

Autorka skupia się głównie na weryfikacji formalnej specyfikacji rekonfigurowalnych sterowników logicznych przedstawionej w postaci interpretowanych sieci Petriego sterowania. Uwzględnione są także pewne aspekty związane z syntezą sterowników logicznych, które pozwalają na zachowanie spójności pomiędzy modelem syntezowalnym a modelem podlegającym weryfikacji.

Interpretowane sieci Petriego sterowania (oraz dodatkowo algorytmiczne maszyny stanów ASM są wykorzystywane jako formalna postać specyfikacji osadzonego sterownika logicznego.

Język logiki temporalnej jest wykorzystywany do określenia wymagań behawioralnych stawianych projektowanemu sterownikowi logicznemu, a więc do podania wymagań, jakie powinny być spełnione w utworzonej specyfikacji.

Formalna weryfikacja modelowa wykorzystująca aparat logiki temporalnej, jest stosowana w celu sprawdzenia sporządzonej specyfikacji systemu pod kątem stawianych mu wymagań.

Zebrata Ewa Popiłka  
Oficina Wydawnicza

Z OSTATNIEJ CHWILI ...

## KONKURS NA LOGO

Koło naukowe 'Czysta Woda' ogłasza konkurs na swoje LOGO. Koło działa przy Zakładzie Technologii Wody Ścieków i Odpadów w Instytucie Inżynierii Środowiska, opiekunem jest dr Barbara Jachimko. Logo powinno być tematycznie związane z ochroną środowiska wodnego. Prace konkursowe prosimy wysyłać na adres e-mail czystawodauz@wp.pl do końca lutego 2013 roku. Wyniki zostaną ogłoszone 7 marca w Instytucie Inżynierii Środowiska w pokoju 104, bud. A-12.

Prace konkursowe: wersja elektroniczna, wymiary 8x8 cm, pdf.

W treści korespondencji należy podać swoje dane kontaktowe. Dla laureata przewidziana jest atrakcyjna nagroda.

Marek Dankowski